

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W. (1)**

przeciwko **W. W. (1) i A. S.**

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 579/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanych W. W. (1) i A. S. solidarnie na rzecz powódki A. W. (1) kwotę 70.670 (siedemdziesiąt tysięcy sześćset siedemdziesiąt) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2011 r. do dnia 13 lutego 2014 r., rozkładając płatność powyższej kwoty na dwie równe raty w wysokości po 35.335 zł, pierwsza płatna do dnia 30 czerwca 2014 r., zaś druga do dnia 13 sierpnia 2014 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia;

b) oddala powództwo w pozostałej części;

c) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. umarza postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 15.830 zł;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

V. nakazuje pobrać od powódki z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1422,92 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

UZASADNIENIE

Powódka A. W. (1) wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych W. W. (1) i A. S. tytułem zachowku po matce A. W. (2) kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych, a w przypadku uznania, że po stronie pozwanych nie ma solidarności o zasądzenie od każdej z pozwanych kwoty po 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwane A. S. i W. W. (1) wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz o nieobciążanie ich kosztami procesu. Z ostrożności procesowej wniosły o uznanie powódki A. W. (2) za niegodną dziedziczenia po zmarłej A. W. (2).

Żądanie uznania powódki za niegodną dziedziczenia wyłączono do odrębnego rozpoznania i Sąd Okręgowy w Olsztynie prawomocnym wyrokiem z dnia 18 września 2012 roku oddalił to powództwo.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo w niniejszej sprawie.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. W. (1) jest jedynym dzieckiem A. W. (2), zaś pozwane W. W. (1) i A. S. są córkami powódki.

A. W. (2) na mocy testamentu notarialnego powołała do spadku powódkę, ale następnie zmieniła zdanie i na mocy testamentu notarialnego z dnia 14 kwietnia 1999 roku powołała do spadku pozwane. W chwili sporządzenia tego ostatniego testamentu pozwana W. W. (1) miała 21 lat, a pozwana A. S. 19 lat.

Umową z dnia 17 lipca 2007 roku A. W. (2) darowała pozwanej W. W. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...). W momencie zawarcia tej umowy powódka była za granicą, gdzie przebywała od kilku lat. Następnie umową z dnia 6 lutego 2009 roku pozwana W. W. (1) darowała pozwanej A. S. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), a wartość tej darowizny strony ustaliły na kwotę 170.000 złotych. W tym czasie pozwana W. W. (1) zawarła związek małżeński i razem z mężem przeprowadziła się do G., gdzie miała nabyć lokal z zasobów towarzystwa budownictwa społecznego.

A. W. (2) zajmowała się pozwanymi od ich najmłodszych lat. Podczas nieobecności powódki w domu pozwane nocowały u babci. Powódce nie podobało się, że córki często odwiedzają babcię i nocują u niej. Powódka dopytywała matkę o oszczędności, niejednokrotnie zwracała się do niej o pożyczanie pieniędzy twierdząc, że ma zadłużenie z tytułu opłat za mieszkanie, a w przypadku odmowy reagowała nerwowo, krzyczała na matkę i używała wobec niej słów obraźliwych. A. W. (2) wspierała finansowo powódkę, przekazywała jej różne kwoty, pomagała jej m.in. w nabyciu samochodu i w spłacie zadłużenia mieszkania.

Później pozwane opiekowały się A. W. (2), najpierw na zmianę, a ostatecznie opiekę nad babcią przejęła pozwana A. S.. W 2009 roku A. W. (2) przeszła udar mózgu i wówczas pozwana A. S. zorganizowała jej pomoc rehabilitanta. Na skutek nieszczęśliwego wypadku A. W. (3) uległa poparzeniu. Bezpośrednio po tym A. W. (2) opiekowała się powódka, a pomagała jej córka K. G.. Celem leczenia oparzeń A. W. (2) przewieziono do specjalistycznej placówki medycznej w G.. Powódka kilkakrotnie odwiedziła matkę w szpitalu, a pieniądze na przejazd pożyczala od znajomych.

W dniu 2 lutego 2011 roku powódka złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w O. formularz, pod którym podpisała się za A. W. (2) i w którym wskazała, że aktualnym miejscem zamieszkania A. W. (2) jest miejsce zamieszkania powódki. W sprawie podrobienia dokumentu w postaci notatki służbowej o zmianie miejsca

zamieszkania A. W. (2) z dnia 2 lutego 2011 roku poprzez nakreślenie na nim podpisu w imieniu A. W. (2), a następnie posłużenia się takim dokumentem jako autentycznym w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w O. toczyło się przeciwko powódce postępowanie karne. Wyrokiem z dnia 3 listopada 2011 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie uznając, że czyn zarzucony powódce stanowił wypadek mniejszej wagi warunkowo umorzył wobec niej postępowanie karne na okres próby jednego roku.

A. W. (2) zmarła w dniu (...). Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2011 roku w sprawie z wniosku powódki Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po zmarłej A. W. (2) na podstawie testamentu z dnia 14 kwietnia 1999 roku nabyły pozwane W. W. (1) i A. S. po 1/2 części każda z nich.

Po zmarłej A. W. (2) nie zostały żadne pieniądze ani wartościowe składniki majątku. Przed śmiercią wręczyła ona pozwanym i ich przyrodniej siostrze K. G. po jednym złotym pierścionku, które nosiła okazjonalnie.

Pismami nadanymi w dniu 11 lipca 2011 roku powódka wezwała pozwane do zapłaty przez każdą z nich na jej rzecz kwoty po 50.000 złotych tytułem należnego jej zachowku po zmarłej matce.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 991 § 1 k.c. wskazał, że powódka należy do grona uprawnionych do zachowku po zmarłej A. W. (2). Przy dziedziczeniu ustawowym powódka jako jedyna zstępna odziedziczyłaby w całości spadek po matce. Zaznaczył, że prawa do zachowku pozbawione są osoby, które ustawa nakazuje traktować tak jakby nie dożyły chwili otwarcia spadku, a więc osoby niegodne dziedziczenia, ale powództwo o uznanie powódki za niegodną dziedziczenia zostało prawomocnie oddalone.

Dalej Sąd I instancji podkreślił, że w skład spadku wchodzi wszelkie prawa należące do spadkodawcy w chwili otwarcia spadku, tj. w chwili jego śmierci. Przed śmiercią, w dniu 17 lipca 2007 roku A. W. (2) darowała przysługujące jej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) pozwanej W. W.. Darowizna ta wyczerpała w całości majątek spadkowy po A. W. (2). W momencie otwarcia spadku po A. W. (2) nie wchodziły do niego żadne prawa i obowiązki.

W ocenie Sądu Okręgowego to, że pozwane otrzymały od A. W. (2) złote pierścionki nie ma znaczenia w sprawie. Po pierwsze, sąd jest związany wskazaną przez stronę powodową podstawą faktyczną żądania pozwu, a powódka konsekwentnie stała na stanowisku, że podstawę wyliczenia należnego jej zachowku stanowi jedynie dokonana na rzecz pozwanej W. W. (1) darowizna z dnia 17 lipca 2007 roku. Nie wskazywała, że na substrat zachowku składają się inne darowizny, a to na niej, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Skoro określone w art. 994 § 1 k.c. darowizny powiększają substrat zachowku, to powódka powinna była wykazać, że za życia spadkodawczyni zostały dokonane inne darowizny doliczane do czystej wartości spadku. Po drugie, jedynie w sprawie o dział spadku sąd z urzędu obowiązany jest ustalić skład i wartość spadku (art. 684 k.p.c.) i tego wyjątku nie można przenosić na inne postępowania, w których obowiązuje zasada kontradiktoryjności, zwłaszcza w sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Po trzecie, stosownie do art. 994 § 1 k.c. nie dolicza się darowizn drobnych, zwyczajowo przyjętych, pod którym to pojęciem należy rozumieć darowizny o niewielkiej wartości wręczone z różnych okazji. Sąd ten biorąc pod uwagę sytuację materialną spadkodawczyni uznał, że taką właśnie darowizną stanowiło wręczenie pozwanym złotych pierścionków, które mają charakter pamiątkowy, a wręcz symboliczny. Powódka nawet nie podnosiła, że pierścionki te przedstawiały bardzo dużą wartość.

Zdaniem Sądu I instancji to, że pozwane zostały powołane do spadku na mocy testamentu nie oznacza automatycznie, iż ponoszą odpowiedzialność z tytułu należnego powódce zachowku. W skład spadku po A. W. (2) nie wchodzi żadne prawa, a zatem czynna wartość tego spadku wynosi zero. Kiedy w skład spadku nie wchodzi żadne prawa i czynna wartość spadku wynosi zero, to obciążenie spadkobiercy obowiązkiem zapłaty zachowku byłoby pozbawione racji, skoro spadkobierca nie odnosi żadnej korzyści z faktu powołania go do spadku. W sytuacji, gdy czysta wartość spadku wynosi zero, bowiem dokonane za życia spadkodawcy darowizny wyczerpują całą masę spadkową winien mieć

zastosowanie art. 1000 § 1 k.c. Przepis ten przewiduje bowiem, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Z punktu widzenia tego przepisu nie ma przy tym znaczenia, że obdarowany jest jednocześnie spadkobiercą zobowiązanym z tytułu zachowku.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka może ewentualnie domagać się zachowku jedynie od pozwanej W. W. (1), na rzecz której została uczyniona wyczerpująca cały spadek darowizna obejmująca własnościowe spółdzielcze do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...). Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że zobowiązaną z tytułu zachowku jest także pozwana A. S.. Z art. 1000 § 1 k.c. wynika, że roszczenie o zachówek można kierować do osoby, która otrzymała darowiznę bezpośrednio od spadkodawcy. Ten warunek nie został spełniony w odniesieniu do pozwanej A. S., której dopiero W. W. (1) darowała wcześniej otrzymane od spadkodawczyni A. W. (2) własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego.

Rozważając zasadność powództwa przeciwko pozwanej W. W. Sąd I instancji zaznaczył, że do oceny granic odpowiedzialności obdarowanego za zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku należy odpowiednio stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Istnienie stanu wzbogacenia powinno zatem ustalać się na moment wystąpienia przez uprawnionego z żądaniem zapłaty. Od tej chwili - jeśli chodzi o zużycie, pogorszenie stanu lub utratę korzyści - obdarowany musi być traktowany jako osoba, która powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanej korzyści (art. 409 k.c.). Nie można przyjąć innej chwili, np. otwarcia spadku, gdyż brak jest podstaw do obciążania obdarowanego ujemnymi skutkami utraty lub zużycia korzyści po otwarciu spadku, jeżeli nie wiedział on o obowiązku zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku. Prawo do zachowku aktualizuje się, gdy osoba uprawniona wystąpi przeciw spadkobiercy lub osobie obdarowanej z żądaniem zapłaty. To, że na podstawie ustawy służy prawo domagania się zachowku jeszcze nie oznacza, że osoba uprawniona skorzysta z przysługującego jej prawa. Dopiero w momencie wystąpienia z żądaniem zapłaty zachowku obdarowany z tego tytułu dowiadyuje się, że osoba uprawniona chce realizować prawo do zachowku. Z tym właśnie momentem nie powinien już dokonywać rozporządzenia uzyskaną od spadkodawcy korzyścią, w przeciwnym razie tego rozporządzenia nie będzie w ogóle brało się pod uwagę i obdarowany będzie ponosił odpowiedzialność w granicach wzbogacenia istniejącego przed tym rozporządzeniem. Nie ma żadnych podstaw, aby stan wzbogacenia oceniać na chwilę przed otwarciem spadku w sytuacji, gdy roszczenie o zachówek warunkowane jest otwarciem spadku.

Sąd I instancji zaznaczył, że pozwana W. W. (1) darowała jej przez A. W. (2) własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) darowała siostrze w dniu 6 lutego 2009 roku, a zatem na dwa lata przed śmiercią A. W. (2), a tym samym przed otwarciem spadku. Pozwana W. W. (1) miała prawo rozporządzać darowanym jej prawem według swego uznania, zwłaszcza że w jej życiu osobistym zaszły zmiany. Pozwana W. W. (1) dokonała darowizny na rzecz siostry za zgodą i wiedzą babci, a przyczyną tej darowizny było zawarcie przez pozwaną W. W. (1) związku małżeńskiego i jej wyjazd z mężem do G.. Jednocześnie pozwana W. W. (1) nie wiedziała o powołaniu jej i siostry do spadku po A. W. (2) na podstawie testamentu, a testament ten odnalazła dopiero po śmierci A. W. (2). Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że w dacie darowizny z dnia 6 lutego 2009 roku W. W. (1) powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści uzyskanej od A. W. (2). Co więcej, dopiero po śmierci A. W. (2) powódka poinformowała pozwaną, iż będzie dochodziła od nich zachowku, a wcześniej nie składała wobec nich takich deklaracji. Pismami z dnia 11 lipca 2011 roku, a więc po zakończeniu postępowania z wniosku powódki o stwierdzenie nabycia spadku po A. W. (3), powódka wezwała pozwane, aby każda z nich zapłaciła na jej rzecz kwotę 50.000 złotych. Dopiero w momencie skierowania do pozwanej W. W. (1) żądania o zapłatę można byłoby ją ewentualnie potraktować jako osobę, która powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści w rozumieniu art. 409 k.c., ale w momencie wystosowania pisma z wezwaniem do zapłaty zachowku pozwana W. W. (1) nie była już w posiadaniu prawa, które zostało jej darowane przez A. W. (2). W chwili zgłoszenia przez powódkę roszczenia o zachówek pozwana W. W. (1) nie była już wzbogacona, bowiem darowane jej przez spadkodawczynię prawo przeniosła nieodpłatnie na rzecz pozwanej A. S..

Sąd Okręgowy zauważył też, że A. W. (2) pomagała powódce finansowo, m.in. w zakupie samochodu i spłacie zadłużenia z tytułu opłat związanych z użytkowaniem lokalu, a przekazywane powódce przez A. W. (2) kwoty, jak wskazały pozwane, których twierdzenia Sąd I instancji uznał za wiarygodne, oscyływały w granicach kwoty 6.000 złotych. Tak więc za życia spadkodawczyni powódka otrzymała szereg darowizn, których nie uwzględniła przy obliczaniu wysokości należnego jej zachowku, a które powinna była wziąć pod uwagę, stosownie do art. 991 § 2 k.c.

Z uwagi na oddalenie powództwa w stosunku do obu pozwanych Sąd Okręgowy nie ustosunkowywał się do zarzutu sprzeczności żądania o zapłatę zachowku z art. 5 k.c.

Wobec braku podstaw do uwzględnienia powództwa Sąd I instancji jako zbędny oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Zdaniem Sądu dowód ten miałby znaczenie jedynie w sytuacji, gdyby zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności pozwanych, dopiero wtedy trzeba byłoby wyliczyć substrat zachowku i tym samym wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. Jako nieistotny Sąd uznał także wniosek pozwanej A. S. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. S. i G. G., bowiem to, czy mieszkanie jest wynajmowane i z tego tytułu pozwana A. S. czerpie korzyści nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Sąd pominął również wniosek o zażądanie akt z Prokuratury Rejonowej w Olsztynie oraz wniosek o zwrócenie się do kancelarii notarialnej o udzielenie informacji na temat innych testamentów sporządzonych przez A. W. (2). Oddalenie powództwa czyniło zbędnym badanie zgodności żądania o zachówek z zasadami współżycia społecznego i nie zachodziła potrzeba wykazywania, że powódka w nienależyty sposób odnosiła się do zmarłej A. W. (2) i nie wykazywała zainteresowania jej sprawami. Między stronami nie było też sporne, że A. W. (2) nie zostawiła innego testamentu niż ten z dnia 14 kwietnia 1999 roku.

Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął o kosztach procesu należnych pozwanym, bowiem nie wykazały one aby poniosły koszty niezbędne do obrony ich praw.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię:

a) art. 991 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że powołanie spadkobierców do spadku na mocy testamentu nie skutkuje automatycznie odpowiedzialnością z tytułu zachowku w razie spełnienia przesłanek wskazanych w tym przepisie,

b) art. 991 § 1 k.c. i art. 1000 § 1 zdanie 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że przypadek gdy na skutek poczynionych przez spadkodawcę darowizn wyczerpujących całą masę spadkową uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy (testamentowego) należnego mu zachowku, skutkuje ustaniem odpowiedzialności tego spadkobiercy z tytułu zachowku i przejściem tej odpowiedzialności na obdarowanego,

c) art. 1000 § 1 zdanie 2 k.c. polegającą na przyjęciu, że stan wzbogacenia, o którym mowa w tym przepisie nie może być oceniany na chwilę zaistniałą jeszcze przed śmiercią spadkodawcy (otwarcie spadku),

2. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie:

a) art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 1031 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i przyjęciu, że pozwane - mimo posiadania statusu spadkobierczyń testamentowych - nie są odpowiedzialne względem powódki z tytułu zachowku,

b) art. 1000 § 1 zdanie 2 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu i przyjęciu, że pozwana W. W. (1) nie jest odpowiedzialna względem powódki z tytułu zachowku, ponieważ brak jest podstaw do przyjęcia, iż w dacie wyzbycia się korzyści uzyskanej od spadkodawczyni powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej korzyści,

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że pozwana W. W. (1) w dacie wyzbycia się korzyści uzyskanej od spadkodawczyni nie wiedziała o tym, że została powołana do spadku na mocy testamentu.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, ewentualnie - na wypadek, gdyby Sąd nie uwzględnił solidarności - zasądzenie od każdej z pozwanych na jej rzecz kwoty po 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, a także o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia Sądu I instancji w zasadzie nie były kwestionowane przez skarżącą, za wyjątkiem tego, iż w dniu 6 lutego 2009 roku pozwana W. W. (1) nie wiedziała o powołaniu jej testamentem do spadku po A. W. (2). Okoliczność ta nie miała jednak znaczenia w sprawie. Na gruncie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wyraził jednak błędne oceny prawne i wyprowadził wadliwie wnioski.

Przede wszystkim Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 991 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Z przepisu tego wynika, że za zachówek odpowiada spadkobierca (ustawowy lub testamentowy). Według art. 922 § 3 k.c. obowiązek zaspokojenia roszczenia o zachówek należy do długów spadkowych. Do odpowiedzialności spadkobiercy za zachówek mają zastosowanie art. 1030-1034³ k.c. oraz art. 999 k.c. i 999¹ k.c. Stosownie do art. 1030 zdanie drugie k.c. od chwili przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe z całego swego majątku. Na zakres tej odpowiedzialności ma wpływ sposób przyjęcia spadku. Zgodnie bowiem z art. 1031 § 1 i 2 k.c. w razie prostego przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe bez ograniczenia, zaś w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku, przy czym to ograniczenie odpowiedzialności odpada, jeżeli spadkobierca podstępnie nie podał do inwentarza przedmiotów należących do spadku albo podał do inwentarza nieistniejące długi. Jeżeli zatem spadkobierca przyjął spadek wprost, a nie z dobrodziejstwem inwentarza, to odpowiada on za zaspokojenie roszczenia o zachówek bez ograniczenia, przy czym z art. 999 k.c. wynika, że jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. W sytuacji prostego przyjęcia spadku, którego stan czynny wynosi zero, nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności spadkobiercy za zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Pozwane przyjęły spadek po A. W. (3) wprost. Nie są one przy tym uprawnione do zachowku po A. W. (2). Pozwane odpowiadają zatem bez ograniczenia za zaspokojenie roszczenia powódki o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c.

Odpowiedzialności pozwanych za zapłatę powódce sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia nie sposób doszukiwać się w art. 1000 § 1 zdanie pierwsze k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 roku, II CK 444/02 (LEX nr 112873) wskazał, że przepis ten może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy przy czystej wartości spadku równej zero uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami nie może od spadkobiercy otrzymać

należnego mu zachowku ze względu na odnoszące się do niego ograniczenie odpowiedzialności za zapłatę zachowku przewidziane w art. 999 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07 (LEX nr 369707) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do obdarowanego na podstawie art. 1000 k.c. wchodzi w grę wówczas, gdy uprawniony o zachówek jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c. Orzeczenia te zostały wydane w innych niż w niniejszej sprawie, stanach faktycznych i, wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu I instancji, nie mogą przemawiać za zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 1000 k.c.

Tym samym bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 1000 § 1 zdanie drugie k.c.

Obliczenie zachowku należy rozpocząć od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym zgodnie z art. 992 k.c. przy ustalaniu tego udziału uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Następnie stosownie do art. 991 § 1 k.c. udział ten mnoży się przez $\frac{2}{3}$ jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach - przez $\frac{1}{2}$. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

Powódka jako jedyna córka A. W. (3) przy dziedziczeniu na podstawie ustawy otrzymałaby cały spadek po matce. Podstawę do obliczenia należnego powódce zachowku stanowi zatem udział w $\frac{1}{2}$ całości spadku.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Stan czynny spadku po A. W. (2) wynosi zero. Długi spadkowe związane z wykonaniem nagrobka A. W. (2), a uregulowane przez pozwaną A. S., jak wynika z przedłożonej przez nią faktury VAT, wynoszą 6.000 złotych.

Do czystej wartości spadku po A. W. (2) należy zaliczyć wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), które A. W. (2) darowała pozwanej W. W. w dniu 17 lipca 2007 roku. Według opiniującego na etapie postępowania apelacyjnego biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości P. S. wartość tego prawa wynosi 168.340 złotych (k. 284-314). Sąd Apelacyjny w pełni podziela tę opinię. Spełnia ona stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytanie, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca, równocześnie opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Żadna ze stron jej nie kwestionowała. Opinia ta była zatem w pełni miarodajna dla ustalenia wartości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) darowanego pozwanej W. W. przez A. W. (2).

Do czystej wartości spadku po A. W. (2) należy także doliczyć kwoty darowane powódce przez A. W. (2). Z zeznań pozwanej W. W. (5) i pozwanej A. S., które zostały ocenione przez Sąd I instancji jako wiarygodne, a czego skarżąca nie kwestionowała, wynika, że A. W. (2) przekazywała powódce pieniądze m.in. na spłatę zaległego czynszu, zakup samochodu, a darowizny te objęły co najmniej kwotę 21.000 złotych.

Substrat należnego powódce zachowku wynosi zatem 183.340 złotych (- 6.000 złotych + 168.340 złotych + 21.000 złotych).

Obliczanie zachowku zamyka operacja pomnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jej wynik wyraża wysokość należnego zachowku. Tak więc należny powódce zachówek wynosi 91.670 złotych (183.340 złotych x 1/2).

Stosownie do art. 991 § 2 k.c. kwotę 91.670 złotych należało pomniejszyć o wartość darowizn dokonanych na rzecz powódki przez A. W. (2), a więc o kwotę 21.000 złotych.

Pozwane są zatem zobowiązane do zapłaty na rzecz powódki tytułem zachowku kwoty 70.670 złotych. Oczywiście pozwane zobowiązane są zapłacić na rzecz powódki tę kwotę solidarnie, skoro, jak wynika z art. 1034 § 1 k.c. do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.

Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. od kwoty tej zasądzono odsetki ustawowe, wyznaczając ich bieg od dnia wniesienia pozwu.

Zgodnie z jednym poglądem roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Według drugiego poglądu, prezentowanego także przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 178/10 (LEX nr 942800), zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i dlatego odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty, przy czym ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Sąd Apelacyjny, uznając deklaracyjny charakter orzeczenia o zachowku, przychyliła się do drugiego ze wskazanych stanowisk.

Powódka wezwała pozwane do zapłaty zachowku wcześniej niż wniosła pozew, ale skoro domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od daty wniesienia pozwu, to opóźnienie w zapłacie zachowku należało ustalić zgodnie z tym żądaniem, stosownie do art. 321 k.p.c.

Jednocześnie, mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, sytuację majątkową i osobistą pozwanych, a także twierdzenia pozwanej A. S., którym nie sposób odmówić wiarygodności, że celem zapłaty na rzecz powódki zachowku pozwane muszą sprzedać własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) Sąd Apelacyjny uznał, że zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek z art. 320 k.p.c. przemawiający za rozłożeniem na raty świadczenia zasądzonego od pozwanych na rzecz powódki. Wyznaczone terminy zapłaty dwóch równych rat w wysokości po 35.335 złotych mieszczą się we wskazanym przez pozwaną A. S. półrocznym terminie i w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwalają pozwanym na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) i zgromadzenie środków na zapłatę zachowku na rzecz powódki.

Końcowo należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do obniżenia należnego powódce zachowku na podstawie art. 5 k.c.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, podzielany także przez Sąd Apelacyjny, że nie jest wyłączone obniżenie zachowku na podstawie art. 5 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 roku, III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228). Powszechnie przyjmuje się też, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku należy zatem zachować szczególną ostrożność, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi tylko wówczas,

gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą przy tym decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego. Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca samodzielnie nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111).

Pozwane nie wykazały takich zachowań powódki względem nich, które mogłyby zostać ocenione negatywnie w świetle art. 5 k.c. Do zachowań tych z pewnością nie można zaliczyć wskazywanych przez pozwaną A. S. żądań powódki do tej pozwanej o zakup leków, środków pielęgnacyjnych, wyżywienia A. W. (2), czy o wypranie odzieży A. W. (2). Także sytuacja majątkowa i osobista pozwanych nie jest na tyle niekorzystna by uzasadniała przyjęcie, że żądanie od nich zapłaty zachowku w pełnej wysokości pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Wprawdzie pozwane celem zapłaty na rzecz powódki zachowku muszą sprzedać własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), ale mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, obie są młode i zdrowe, a pozwana A. S. pracuje.

Pozwane nie wykazały też zachowań powódki względem A. W. (2), które mogłyby być ocenione negatywnie w świetle art. 5 k.c. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka przez jakiś czas opiekowała się A. W. (2), odwiedzała ją w szpitalu. Sam brak częstych odwiedzin, czy nawet używanie przez powódkę względem A. W. (2) słów obraźliwych, nie może zostać ocenione jako na tyle naganne, by uzasadniało obniżenie należnego powódce zachowku.

Ostatecznie powódka wygrała proces w pierwszej instancji w około 70% (70.670 złotych / 100.000 złotych) i w tej części, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., pozwane solidarnie winny zwrócić powódce poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono reformatoryjnie jak w punkcie I sentencji.

Wobec cofnięcia apelacji co do kwoty 15.830 złotych, na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. umorzono postępowanie apelacyjne w tym zakresie, o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie III sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Apelacja powódki została uwzględniona w około 70% i w tej części pozwane solidarnie winny zwrócić powódce poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Rozstrzygając o nieuiszczonych w postępowaniu apelacyjnym kosztach sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pozwane już przed Sądem I instancji przyznały, że wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) wynosi 170.000 złotych, a biegły sądowy z zakresu szacowania nieruchomości nie tylko potwierdził to

stanowisko, ale oszacował to prawo na jeszcze niższą kwotę. Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości był zatem zbędny dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dlatego też na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazano pobrać od powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie nieuiszczone koszty sądowe w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, oczywiście z uwzględnieniem uiszczonych przez powódkę zaliczek na poczet tego wynagrodzenia.